

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Piątek, 30 grudnia 1955 roku Rok IV, Nr 310 1011

Rybacy dalekomorscy meldują

Nasze SPRAWY

O wysoki poziom naszej dyskusji

UCHWAŁA KC PZPR w sprawie dyskusji nad zakładowymi planami 5-letnimi na kład na nasze organizacje partyjne i całe zalogi ogromne zadania i poważną odpowiedzialność. Właściwie przygotowanie dyskusji i należyte przeprowadzenie zebrania dyskusyjnego, na którym wyłonić się ma projekt planu zakładowego, jest problemem złożonym i trudnym.

Nie ma i nie może, oczywiście, być żadnych ogólnych zasad prowadzenia dyskusji we wszystkich zakładach. Każdy niemal zakład ma swoje zagadnienia do przebrnięcia i trudności. Jednakże wszędzie dyskusja, a więc i jej wyniki zależą od jej przygotowania.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że organizacje partyjne i dyrekcje niektórych zakładów nie doceniają należycie tej sprawy. Szybkie, w wielu wypadkach za szybkie organizowanie dyskusji ogólnozakładowej powoduje, że część zalogi nie rozumie charakteru całej akcji utożsamiając ją z naradą produkcyjną.

Świadczy to, że organizacja partyjna nie wykorzystuje całego bogatego arsenału środków propagandy i agitacji. Niski w niektórych wypadkach poziom dyskusji jest wynikiem słabego, ogólnikowego referatu nie zawierającego analizy wyników przedsiębiorstwa w ostatnich latach ani też omówienia założeń rozwojowych danej gałęzi przemysłu w pięcioletce. Trudno również oczekiwać wysokiego poziomu dyskusji, jeśli nie poprzedziła jej należyta praca komisji zakładowych i wydziałowych oraz specjalnych komisji społeczno-technicznych współpracujących z kółkami NOT, jeśli zaniedbano organizowanie zaleconych uchwał Komitetu Centralnego narad aktywnych, narad wydziałowych i problemowych oraz innych, w zależności od potrzeb konkretnego zakładu.

Na naradach przygotowawczych i zebraniach dyskusyjnych powinni mówić wszyscy — robotnicy placowi, i wysoko wykwalifikowani inżynierowie. Czy jest tu jakaś hierarchia ważności głosów? Nie ma. Każdy głos jest tak samo ważny, każdy może wniesić coś nowego, pożytecznego. Obowiązkiem organizacji partyjnych jest czuwanie nad tym, by dyskusja nie zwięzła się, dbać o to, by zalogi brała pod rozwagę całościowość problemów technicznych i ekonomicznych związanych z rozwojem danego zakładu w najbliższym pięcioletcu.

Robotnik zna dobrze swoje stanowisko pracy, swą maszynę, swój oddział i, oczywiście, o nich przede wszystkim będzie mówił na naradach. Ale czy nie widzi innych problemów, problemów ogólnozakładowych? Przecież nieraz jego maszyna ma przestój wskutek wąskiego gardła jakim np. może być niezmechanizowany transport w zakładzie, jak to ma miejsce w Koszalińskich Zakładach Roszamińskich, czy brak pary do suszarni w SFM. A zatem — braki o charakterze ogólnym odbijają się niekorzystnie na jego pracy. O brakach tych mówią robotnicy i wysuwają wnioski.

Dokończenie na str. 2

Dziś czytacie

- Str. 3 i 4 — Sprawozdanie N. A. Bułganina z podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu;
- Str. 2 — Towarzysz Staszewski ma naganę... — L. Gnot;
- Str. 4 — Wielka data — L. Gronowska.

Szkolenie traktorzystów podczas remontów zimowych



WCZASIE tegorocznych remontów zimowych ciągników oraz maszyn i narzędzi rolniczych liczni traktorzyści i ich pomocnicy zajął się dokładnym remontem maszyn rolniczych. Umiejętności te ogromnie przydadzą się traktorzystom nie tylko podczas pracy w polu ale również pozwolą im brać udział w naprawie sprzętu technicznego w ciągu zimy, co zwiększy ich zarobki. Takie właśnie szkolenie przywzrostkowe traktorzystów i pomocników prowadzi podczas remontów zimowych POM — Pułtusk. Mechanik maszyn rolniczych Władysław Argudziński (z lewej) szkoli traktorzystę Franciszka Śliwińskiego w czasie remontu kosiarki.

Krzepnie braterska przyjaźń narodów ZSRR i Polski Ludowej

K. J. Woroszyłow przyjął delegację Sejmu PRL

MOSKWA. Dnia 28 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął na Kremlu delegację Sejmu PRL z marszałkiem Janem Dembowskiem na czele. W rozmowie, która toczyła się w atmosferze niezwykle serdecznej i przyjaznej, K. J. Woroszyłow podziękował członkom

delegacji za przybycie do siedziby Rady Najwyższej ZSRR. Życzył on posłom na Sejm PRL zdrowia, szczęścia i powodzenia w pracy i w życiu osobistym. K. J. Woroszyłow podkreślił, że coraz głębsze wzajemne poznanie się, stużyć będzie zacieśnieniu braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową oraz utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Na prośbę K. J. Woroszyłowa, członkowie delegacji Sejmu PRL opowiadali o swych wrażeniach z podróży po Związku Radzieckim. Na zakończenie rozmowy, Woroszyłow wyraził przekonanie, że nierzaz jeszcze będzie mógł gościć przedstawicieli Polski Ludowej i że ludzie radzieccy zwracając uwagę na zapoznanie się z osiągnięciami utalentowanego narodu polskiego.

W rozmowie brali udział: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Pięgow, zastępca sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. F. Gorkin oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Podpisanie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Bułgarią

WARSZAWA. W dniach od 20 do 28 bm. obradowała w Warszawie polsko-bułgarska komisja mieszana, która opracowała plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Ludową Republiką Bułgarii na rok 1956.

Plan przewiduje nowe formy wymiany oraz znaczne jej rozszerzenie, zwłaszcza na polu naukowym.

Uroczyste podpisanie planu realizacji umowy odbyło się w Warszawie 28 bm. Ze strony polskiej plan podpisał wiceminister Kultury i Sztuki St. Piotrowski, ze strony bułgarskiej — wiceprzewodniczący Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą — A. Mitev.

Założenia planu 5-letniego przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Przemysłu

WARSZAWA. 28 grudnia odbyło się pod przewodnictwem posła Edwarda Gierka posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu, na której zastępca przewodniczącego PKPG min. Adam Wang wygłosił referat o dotychczasowym stanie prac nad projektem planu 5-letniego oraz głównych kierunkach rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu. Minister Wang stwierdził, że plan 6-letni przyniósł zasadniczy przełom na drodze do uprzemysłowienia kraju. Globalna produkcja przemysłu

6-letnim będzie wykonana z nadwyżką, choć w niektórych asortymentach nie będą osiągnięte planowane wskaźniki. W latach 1956—60 głównym kierunkiem będzie dalszy rozwój przemysłu ciężkiego — co jest rekołmją prądowego rozwoju całej gospodarki narodowej.

W zakresie przemysłu lekkiego przewidziany jest znaczny wzrost produkcji obuwia, a zwłaszcza obuwia dziecięcego. Wzrośnie również produkcja tkanin wełnianych, jedwabnych i lnianych. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na poprawę jakości i wykończenia.

Wzrośnie też produkcja motocykli, rowerów, radiodłobników wyższych klas, pralek elektrycznych, maszyn do szycia itp.

W zakresie artykułów rolno-spożywczych w planie 5-letnim wyprodukujemy więcej mięsa, masła, pieczywa, papierosów, mydła itp. Na zakończenie posiedzenia postawie ustalili plan pracy Komisji Przemysłu na okres szczegółowego omawiania projektu planu 5-letniego.

Dalsza grupa repatriantów przybyła z ZSRR

WARSZAWA. 28 bm. przybyła do kraju dalsza 819-osobowa grupa repatriantów ze Związku Radzieckiego. Repatrianci przywieźli ze sobą meble, motocykle, radiodłobniki, telewizory, rowery itp. Wśród przybyłych znajdują się górnicy, wykwalifikowani robotnicy z zakładów metalurgicznych i robotnicy budowlani, inżynierowie, lekarze i prawnicy.

Repatrianci osiedlają się na roli

WARSZAWA. Wielu spośród kilkusetosobnej rzeszy repatriantów, którzy w ostatnich miesiącach powrócili do kraju, osiedliło się na roli. Zgodnie ze swymi życzeniami i kwalifikacjami zawodowymi znaleźli oni zatrudnienie w PGR-ach, POM lub otrzymali gospodarstwa rolne. Korzystają oni także z pomocy państwa w postaci bezzwrotnych pożyczek na zakup inwentarza. Repatrianci spotykają się wszędzie z serdecznym przyjęciem ze strony miejscowej ludności oraz z opieką rad narodowych.



Zima w porcie gdyńskim

Statek Niemieckiej Republiki Federalnej „Santa Rita” w porcie. „Santa Rita” załadowuje towary dla krajów Ameryki Południowej.

W powiecie Bytów powstał zespół hodowców trzody chlewnej

Z inicjatywy średniorolnego chłopca Jakuba Talew

skiego, 14 przodujących chłopów ze wsi Niedarzyno, w powiecie bytowskim, zorganizowało zespół hodowców trzody chlewnej. Jest to pierwszy tego rodzaju zespół w powiecie Bytów. Przewodniczącym zespołu wybrany został Jakub Talewski. Na pierwszym zebraniu postanowiono zakupić wspólnie kilka macior i knura oraz stosować nowe metody karmienia trzody z uwzględnieniem pasz zielonych. Aby uzyskać dostateczną ilość paszy zielonej, chłopcy zaszęją wspólnie lucernę, koniczynę i seradęłę. Dotychczas każdy z członków zespołu dostarczał państwu około 15 bekonów po staw plan roczny. Toteż obecnie, zorganizowani w zespół, postanowili oni w przyszłości dostarczać państwu znacznie więcej bekonów niż w latach ubiegłych.

Przodujący plantatorzy roślin oleistych

P IOTR ANDRYCHOWSKI średniorolny chłop ze wsi Janikowo pow. Drawsko, od roku 1946 prowadzi w swoim gospodarstwie uprawę rzepaku, osiągając wysokie plony, dochodzące ostatnio do 24 q z ha. Za dostarczony rzepak ozimy i jary, otrzymał w tym roku ponad 17 tysięcy złotych. Na rok 1956 zakontraktował on dodatkowo półtora hektara lnianki. Podczas odbytego ostatnio wojewódzkiego zjazdu przodujących plantatorów roślin oleistych, Piotr Andrychowski otrzymał pierwszą nagrodę indywidualną w wysokości 1500 złotych.

STANISŁAW GRZYB z gromady Laski (pow. Walcz), gospodaruje na 7 ha.

„Rzepak uprawiam od roku 1953” — mówi Stanisław Grzyb do uczestników wojewódzkiego zjazdu przodujących plantatorów — „Z początku nasiedzi śmiały się, mówiąc że nie z tego nie wyjdzie. A dziś, cała gromada zadrościła mi wysokich plonów i uczestnictwa w zjeździe”. Ze sprzedaży zakontraktowanego na rok 1955 rzepiku, Stanisław Grzyb otrzymał 11 tysięcy złotych. Na rok 1956 zakontraktował on dodatkowo 1 hektar rzepaku jarego. Za wysokie plony, dochodzące do 15 q rzepaku z hektara, Stanisław Grzyb otrzymał drugą nagrodę indywidualną.

Z życia partii

Towarzysz Staszewski ma nagane...

Towarzysz Hieronim Staszewski cieszy się dobrą opinią zarówno wśród towarzyszy z instancji partyjnych, jak i członków swej organizacji oraz współpracowników. Dobry, aktywny członek partii, długoletni działacz ruchu spółdzielczego, pracujący na odpowiedzialnym stanowisku prezesa PSS w Koszalinie.

Mimo to w aktach jego widnieje adnotacja — nagana partyjna.

Historia tej nagany jest już stara. W roku 1949 udał się tow. Staszewski do prywatnego właściciela restauracji „Europa”, aby załatwić sprawę przejęcia lokalu restauracji dla spółdzielni „Pionier” w zamian za jakiś inny lokal.

Chcąc pokrzyżować te zamiary, chytry knajpiarz sprokował awanturę, a następne celowo rozdmuchał całe zażycie do niebywałych rozmiarów.

Nie pomogło mu to co prawda w jego kombinacjach, ale tow. Staszewski decyzyjnie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej za udział w awanturze otrzymał nagane partyjne.

— To była słuszna decyzja — przyznał tow. Staszewski — nie wolno nigdy, a zwłaszcza wobec wroga, zapominać o spokoju i partyjnej godności. Wziętemu do siebie mocno do serca. Ale z drugiej strony nieszczęście jest tyle lat myśleć, że cokolwiek człowiek dobrego zrobił, nie wiem jak się stało, zawsze ciężko będzie na nim kara za tamtą sprawę...

Tak myślał o sprawie swej kary partyjnej tow. Staszewski, a podobnych wypadków jest znacznie więcej.

Przeglądając ewidencje partyjne w Komitecie Miejskim PZPR w Koszalinie, natrafiamy często na takie przykłady.

Tow. Władysław Chałaciński w roku 1950 otrzymał nagane za niewłaściwe zachowanie się na zebraniu partyjnym. Obecnie jest on zdyscyplinowanym członkiem organizacji partyjnej przy Koszalińskich Zakładach Młynarskich.

Tow. Edwin Ostrowski ma jeszcze wspomnienie partyjne z roku 1951 za jakiegoś uchybienie przeciw dyscyplinie poniesione w wojsku.

Tow. Ignacy Turko również długo ma wspomnienie za awanturę z maistrem...

Wiele nazwisk, wiele różnorodnych spraw... Ale o

większości ukaranych towarzyszy można powiedzieć jedno. Wyciągnęli z faktu udzielenia im kary właściwe wnioski, zmienili radykalnie swe postępowanie. Swą postawą i pracą naprawili popełnione błędy.

Czy w takich wypadkach fakt otrzymania kary partyjnej rzuca — jak sądził tow. Staszewski — niezatarty cień na człowieka?

Kara partyjna jest środkiem wychowawczym. Tak jest jej najistotniejszy sens. Udzielając członkowi kary, organizacja partyjna w sposób szczególnie mocny daje mu do zrozumienia, że postępuje on niezgodnie z etyką członka partii, wskazuje mu na konieczność zasadniczej poprawy.

Jak pokazują przykłady — tak właśnie rozumieją towarzysze karę partyjną. Słuszna, dobrze przemyślana kara partyjna pozwoliła wielu błędniejącym wrócić do drogi. Ale jeśli traktuje się karę partyjną jako obciążenie człowieka na całe życie, to przeciwnie, może ona przekształcić się w ciężar ciągnący człowieka w dół, znieważający go do pracy, gaszący jego żarliwość partyjną.

I dlatego trzeba szeroko informować wszystkich towarzyszy, że zgodnie ze statutem, kary partyjne po pewnym, oznaczonym okresie do bry, aktywnej pracy mogą być skreślone. Gdyby fakt ten znany był tow. Staszewskiemu, już po dwóch latach dobrej pracy niewątpliwie wróciłby się do WKKP z prośbą o skreślenie nagany. Tak samo już po roku towarzysze Ostrowski i Turko mogliby wystąpić z wnioskiem o skreślenie im wspomnienia. Fakt, że ani oni, ani dziesiątki innych tego nie uczynili, dowodzi, że w wielu organizacjach partyjnych towarzysze po prostu o tym nie wiedzą i sądzą, że udzielono im kary „na całe życie”.

Sprawa ta nabrała szczególnej aktualności obecnie. Przeprowadzając wymianę legitymacji, wprowadzając nowy system ewidencji partyjnej, chcemy również uporządkować sprawy starych kar partyjnych, rozliczyć się z każdym towarzyszem.

I no. Komitet Miejski w Koszalinie ma już w tej pracy pewne doświadczenia. Sekretarza i Instruktorzy KM przeprowadzają rozmowy z tymi towarzyszami, którzy

mają nie załatwione sprawy starych kar partyjnych, tłumacząc im, że mają możliwość zwrócenia się do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej o skreślenie kar. W wyniku tych rozmów wielu towarzyszy wystąpiło już z takimi wnioskami.

Czy oznacza to jednak, że wszystkie stare kary partyjne będą automatycznie przekreślone?

Oczywiście, że nie! Każdą ze zgłoszonych spraw Komisja Kontroli Partyjnej skrupulatnie bada oceniając pracę i postawę członka partii po otrzymaniu kary, zasięgając przede wszystkim opinii organizacji partyjnej.

Tak więc decyzja o skreśleniu kary partyjnej w znacznej mierze zależy od organizacji partyjnej, od jej oceny działalności i postawy członka partii.

Jasne, że tak poważna decyzja podjęta być powinna po głębokim, prawdziwie partyjnym przedyskutowaniu sprawy przez całą organizację — na zebraniu partyjnym i możliwie w obecności zainteresowanego towarzysza. Taka dyskusja stanie się dla niego jeszcze jednym czynnikiem wychowawczym, pozwalającym mu na lepszą ocenę swego postępowania.

Takie załatwianie sprawy starych kar partyjnych przyczyni się niewątpliwie do tego, że przestaną być dla kogokolwiek ciężarem, znieważającym do pracy, a przeciwnie, jeszcze w większym stopniu staną się czynnikiem wychowawczym.

L. GNÓT

KRYTYKA przez obiektyw



Niezbyt długi żywot sądzony tym snopowłazkom, jeśli tak zatroszczono się o ich zabezpieczenie. Pod wpływem słońca, deszczu i śniegu drewno zmurszeje, żelazo zardzewieje, a GOM w Dębolicach w przyszłym roku będzie narzekał na brak masyżni od akcji żniwnej.

Nas felieton

Jak pech to pech

Sprawozdanie głównego księgowego gminnej spółdzielni brzmiało niewesoło: Bimbalska trzy tysiące złotych manka — sprawa w sądzie. Sprzedawca ze sklepu Nr 7, Kliszka, osiem tysięcy — oddaliśmy do prokuratora. Agent skupu jaj, Cwanalski, nie rozliczył się z zaliczki, będzie chyba z pięć tysięcy. Na magazyniera Zwiędzkiwicz mam wyrok na 10 tysięcy. Ale grosza się przecież nie zobaczy, bo facet goły jak święty turecki. Sklepowa Gwizdańska zabrada z kasy dwa tysiące. Razem straty...

Wylczenie przerwał głuchy jęk prezesa: — Dopust boży!

— Szczęścia do ludzi nie mamy — wyrwało się z głębi pierś wiceprezesa.

— A kadrowiec ujął sprawę lachowo: — Decydują ludzie, kadry. Kadry to złoty fundusz...

Inspektor kontroli wewnętrznej uśmiechnął się clercko: — to jakoś nie bardzo... Wiceprezes westchnął gorzko: — Bimbalska pracowała bez zarzutu dwa miesiące.

— Do pierwszego remanentu — uzupełnił księgowy.

— A Zwiędzkiwicz rozliczał się przecież co tydzień — przypomnieli kadrowiec.

— Póki nie wzięli grubszej zaliczki — wyjaśnił sceptycznie główny księgowy.

— Głowa mi z tego wszystkiego pęka — pożałował się prezes. A spojrzawszy na zegarek dodał: — Ale już późno. („Zona z obłędem czeka” — pomyślał). Idziemy.

Na schodach zatrzymał ich referent z działy personalnego: — Mam tu parę pisemek do podpisu.

— Nie mam teraz czasu — burknął prezes.

— Ale to pilne sprawy — wstawił się za swoim podwładnym kadrowiec. — Listy angażujące dla nowych pracowników. Skrobniście prezese raz, dwa, trzy. Ja też zaraz drugi podpis machnę.

Skrobnieli, machnieli i poszli.

Ala prezes tkwił jeszcze myślami przy nieszczęsnym sprawozdaniu. Toteż rozstał się z członkami zarządu zakonkludował ponuro: — Jak pech to pech, ot co!

BAŃKA

Zespół Pieśni i Tańca „Beskid”



Coraz większą popularnością w kraju cieszy się bielski Zespół Pieśni i Tańca „Beskid”. Liczy on 120 osób i składa się z chóru, orkiestry i baletu.

Na zdjęciu: Halina Mięso, pracownica ZPW im. Rychlińskiego w piekarni regionalnym.

Foto — CAF.



(11) Co myślisz o dzisiejszym numerze gazety?

1. Jaka problematyka zainteresowała Cię najbardziej?

2. Co chciałbyś zmienić, albo czym uzupełnić gazetę?

3. Czy odczułeś brak informacji? Jakiej?

4. Które artykuły podobały Ci się najlepiej?

5. Czy nasunęły Ci się jakieś inne uwagi?

Jeśli chcesz, podaj nam: Imię i nazwisko

zawód

adres

(Wypełnij rubryki, wytnij i wyslij do Redakcji „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. A. Lampe 20, z dopiskiem na kopercie „Ankieta”).

G. BAKLANOW VII Powikłana sprawa (szkic)

torowi: „Tyś mnie, Wasyl Mikołajewiczu odznaczył przed wszystkimi, ja ciebie także chcę wyróżnić. Zrobisz ci taką szafę, jakiej jeszcze nie było. Myślałem już o śmierci, ale teraz chcę żyć, niech pamięć o mnie pozostanie. Ja widzę tę szafę — powiedział to z dumą. — Przymykam oczy i widzę.

I on istotnie przymknął oczy i podniósł prawą rękę ku górze, jakby gotował się do śpiewu. Trzymał ją tak, potem westchnął, opuścił rękę na stół i ze smutkiem spojrział na Rakityna:

— Tak, widzę, lecz słowami nie umiem tego powiedzieć.

— No, a co dyrektor rzekł na to?

— Rób — mówi. — Polecę dać ci wszystko, tylko ty rób.

Miron Matwiejewicz chciał jeszcze mówić, jak to jemu naprawdę wszystkiego dostarczone, jak to dyrektor bez przerwy interesował się pracą, ale Rakityn nagle zapytał:

— Powiedzcie mi teraz, czy był ktoś obecny przy tej umowie?

— Nie, nie było nikogo. Siedzieliśmy z dyrektorem tak samo, jak ja teraz z wami siedzę.

Gdyby Rakityn nie gorączkował się i pomyślał trochę, nie zadałby już ostatniego pytania. Zdusił jednak w sobie nieporadność i zapytał:

— I jeszcze to towarzyszu Wiedornikow. Nie powinno to was zupełnie obrazać.

Miron Matwiejewicz skinął głową, na jego twarzy odmalowało się zaniepokojenie.

— Powiedzcie, czy ze swoich premiowych... dokładniej, czy z waszej premii brał dyrektor część pieniędzy dla siebie?

— Premia? A, no tak, no...

Tak, jak to bywa często u starszych ludzi, Miron Matwiejewicz nie pojął od razu sensu pytania wraz z usłyszeniem słów. Jak tylko zrozumiał, wówczas cała rozmowa z korespondentem i jego przyjazd, ukazały się mu w innym świetle. Miron Matwiejewicz zdenerwował się, poczuł duszność i bezmyślnie zaczął obowiązywać szalikiem swoją pomarszczoną szyję. Korespondent zerwał się z miejsca, zmieszany, starał się wcisnąć mu w rękę jakieś pismo, ale Miron

Matwiejewicz wrogo spoglądał na korespondenta i nie brał pisma. Wyszedł i w drzwiach można było zobaczyć jego watanę, ściągniętą i całe pokryte wirami plecy.

Nie wchodząc do fabryki, Miron Matwiejewicz skierował swe kroki wprost do dyrektora. Za nic w świecie nie chciał powiedzieć, co się wydarzyło, tylko prosił, żeby go zwolnił, przy czym potraźną głową i drżały mu wargi. Korzeń zadał sobie wiele trudu, zanim poznał, co się stało. Zadzwońił do sekretarza komitetu miejskiego (gorkom) partii Makariczewa i poprosił go o przyjęcie.

— Ty, Mironie Matwiejewiczu, idźże do pracy — rzekł cicho, ale z zadziwiająco Wiedornikowa stanowczością. — Gniew mnie pozostaw.

Niedługo zwlekając, pojechał Korzeń do komitetu miejskiego. Chciał wreszcie wyjaśnić, kto jest odpowiedzialnym za pieniądze państwowe, które już od dwu miesięcy traci się na różnego rodzaju inspekcje. Tak, każda skarga pracującego, winna znaleźć odzew. Ale nie należał jednak pozwolić, żeby oszuści wykorzystywali tę instytucję w swoich niecznych celach. Już dziesięć komisji zakończyło swoją działalność stwierdzeniem: „Prawdliwość faktów nie została potwierdzona”. Co to znaczy? Jeżeli więc nie stwierdzono prawdziwości przyczyn, to tym samym znaczy, że ich autor jest oszustem.

(d. e. n.)

Baltycki Teatr Dramatyczny

otrzyma własny gmach z nowoczesną salą widowiskową

Jesienią 1953 roku, jeszcze przed oficjalnym zorganizowaniem Teatru Baltzyckiego powstał w Koszalinie projekt przebudowy gmachu dla organizującego się ze-

W Koszalinie powstaje klub młodej inteligencji

Już niedługo przy oddziale Stowarzyszenia Bibliotekarzy w Koszalinie powstanie klub młodej inteligencji.

Inicjatywa w tym kierunku wyszła już przed dwoma miesiącami od grupy pracowników Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Początkowy budynek mieszczący klub będzie można obecnie usunąć przez organizację spotkań w lokalach takich instytucji, jak Biblioteka Miejska w Koszalinie czy Klub Wojewódzkiego Zarządu TPPR.

W najbliższych dniach poinformujemy czytelników o dalszej pracy i planach klubu.

(z)

społu. Jednakowoż sprawa ta jeszcze przez dwa lata pozostawała w stadium zamierzeń. Dopiero w czerwcu 1955 r. zatwierdzono dokumentację, wykonaną przez zespół koszalińskich architektów pod kierunkiem inż. Trybeckiego. W listopadzie rozpoczęto pierwsze prace.

Sledziba teatru mieścić się będzie w zaniedbanej dotąd dzielnicy Koszalina, u zbiegu ulic Pawła Findera i Curie-Skłodowskiej. Budowniczość, robotnicy ZBM Szczecin postanowili oddać budynek w stanie surowym do dnia 22 lipca 1956 r.

Budynek teatralny będzie miał salę obliczoną na 550 widzów, estetycznie ozdobioną poczekalnią i korytarz. Dużą innowacją będzie np. mechaniczna kurtyna wyciągowa konstrukcji inż. Lenarda z Wojewódzkiego Biura Projektów w Koszalinie.

Koszty inwestycji pokryte zostaną z nadwyżek funduszu SFOS.

Budynek, oddany do użytku jesienią 1956 roku, będzie jedynie tymczasową siedzibą teatru, obliczoną na 10 do 12 lat użytkowania.

Później, w związku z przewidywaną intensywną rozbudową Koszalina, powstanie w naszym mieście nowoczesny gmach teatralny.

(h)

IRONIKA PARTYJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUNEL!

W dniu 2 stycznia 1956 roku odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:
Od godz. 15 do 19 — wykład z historii KPZR: „Teoria i program partii bolszewików w kwestii narodowej”.

Od godz. 19 do 21 — seminarium z ekonomii politycznej: „Zysk przeciętny i cena produkcji”.

W dniu 3 stycznia 1956 roku odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:
Od godz. 15 do 17 — wykład z ekonomii politycznej socjalizmu: „Charakter i organizacja pracy w socjalizmie”.

Od godz. 17 do 19 — seminarium z ekonomii politycznej socjalizmu: „Prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej”.

Wymij i schowaj

Jeżeli chcesz zadzwonić do Redakcji...

Często chcesz do nas zadzwonić, a nie posiadasz książki telefonicznej. Dla ułatwienia więc podajemy Ci drogi Czytelniku, dokładny spis ważniejszych telefonów w Redakcji. I tak centrala — 434, Sekretariat Redakcji — 435, Redaktor Naczelny — 714, Z-ca Red. Naczelnego — 511,

Sekretarz Redakcji — 32-85, Dział Partyjny — centrala — 434, Dział Ekonomiczny — 33-23, Dział Kulturalny — 33-23, Dział Rolny — 38-10, Dział Terenowy i Informacji — 24-95, Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 32-30.

Konkurs dla młodych racjonalizatorów

Redakcja „Sztandaru Młodych” ogłosiła wielki konkurs dla młodych racjonalizatorów pod hasłem „Moje konkursowe usprawnienia”. Wszyscy pracownicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych, transportie, mechanizacji rolniczej, którzy nie ukończyli 27 lat mogą zgłosić na konkurs (przez nadesłanie do Redakcji „Sztandaru Młodych” potwierdzonej kopii karty, wraz z dokumentacją), swoje wnioski racjonalizatorskie złożone w zakładzie w okresie od 15. XI 1955 r. do 31. III. 1956 roku.

Wśród uczestników konkursu zostanie rozlosowanych kilkadziesiąt nagród — m. in.: motocykl, meble, zegarki, rowery, kupony 100 proc. wetry ubranlowej.

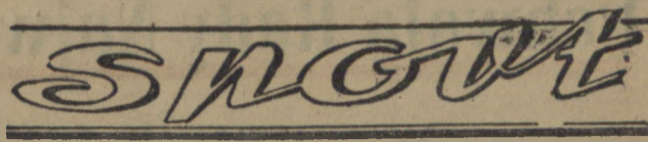
Na autorów najwartościowszych prac czekają: wycie-

czka do ZSRR, motocykle, aparat telewizyjny, radiodzienniki i wiele innych cennych nagród.

Blizszych informacji udziela Redakcja „Sztandaru Młodych” Warszawa 10, ul. Wspólna 61.



Dzisiaj wystąpi zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady.
Temperatura w ciągu dnia dojdzie do 7°C, nocą spadnie do 3°C poniżej zera. Wystąpi silne wiatry z kierunku zachodniego o szybkosci 8 do 15 m na sek.
Uwaga: Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.



Żle się dzieje w LZS Czaplinek

Koło LZS w Czaplinku od kilku miesięcy znajduje się w rozszycie. Zarząd koła, po nieudanej próbie reorganizacji zespołu, rozpadł się i obecnie nie ma kierownictwa. Zawodnicy widząc bałagan w kole, przechodzą do innych zrzeszeń — pisze nasz korespondent W. Romaniczuk.

— Mieliśmy dobrych słatkarzy, szachistów i ping-pongistów, są warunki do prowadzenia ćwiczeń, bo w Czaplinku istnieje sala gimnastyczna — czytamy dalej. — W długie zimowe wie-

czony młodzież przesiaduje w gospodarze.

LZS czeka na pomoc ze strony władz swego zrzeszenia — kończy nasz korespondent swój alarmujący list.

Wydaje się nam, że LZS-em w Czaplinku powinna zająć się rada powiatowa LZS Szczecinek. Czy jednak tylko rada powiatowa? A co robią miejscowe koła ZMP? Co robią działacze, których przecież w Czaplinku jest немало?

Czekanie na pomoc jest najłatwiejszym wyjściem z sytuacji. Czy jednak taka postawa czaplineckich działaczy sportowych przyniesie szybką poprawę? Wątpimy. I dlatego apelujemy do sportowców Czaplinka, aby na zebraniu swego LZS omówili możliwość ożywienia jego pracy i zabrali się do dzieła.

Dwie niespodzianki

Szwecja—CSR 6:1

Szwedzka reprezentacja hokejowa pokonała w środę wieczorem w Sztokholmie Czechosłowację 6:1 (1:0, 2:0, 3:1), rowanżując się za porażkę poniesioną w poniedziałek (1:9).

Polska—Finlandia 3:4

Rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie rozegrane w środę 28 bm. w Warszawie między reprezentacją Polski i Finlandii zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gości 4:3 (0:2, 3:0, 1:1).

Polska — Egipt w zapasach

Egiptowska federacja zapasnicza zwróciła się do sekcji zapasów GKKF z propozycją rozegrania międzynarodowego spotkania Polska — Egipt. Sekcja zapasów GKKF wyraziła zgodę, proponując mecz w Polsce w drugiej połowie marca, a spotkanie rewanżowe w Egipcie (w 1957 r.).

IV turniej szachowy w Koszalinie

W dniach 7 — 17 stycznia 1956 r. w Koszalinie zostanie przeprowadzony IV turniej szachowy seniorów. Turniej odbędzie się w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje sekcja szachów WKKF do 3 stycznia włącznie. Jak dotąd, mimo rozesłanychawiadomień, zgłoszenia nie napływają. Warto, aby koła przyspieszyły typowanie zawodników do turnieju. 7 stycznia o 10-tej odbędzie się losowanie i tego samego dnia — po południu — za wodnicy zasiądą do pierwszych gier.



PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch wykwalifikowanych STARSZYCH KSIĘGOWYCH (E) lub KSIĘGOWYCH z praktyką w handlu (wynagrodzenie do 1200 zł miesięcznie), trzech KIEROWNIKÓW SKLEPÓW i cztery SPRZEDAWCZYNIĘ do sklepów spożywczych (wynagrodzenie według stawek umowy zbiorowej) zatrudnić od zaraz Dyrekcja MHD Art. Spożywczy w Koszalinie.
K-510-0

PRZETARG

Koszalińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Koszalinie, ul. Spółdzielcza 8, ogłaszają przetarg na gromadzenie 1500 ton lodu naturalnego z jeziora w Parnowie dla potrzeb browaru w Koszalinie. Lód ma być wykrawany w blokach ca 50 kg i szelnie układany w trzech zapasnikach. Oferty wraz z kosztorysem w zamkniętych kopertach składać należy pod adresem Koszalińskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych do dnia 31 grudnia 1955 r. Wybór oferenta zastrzega się stosownie do obowiązujących przepisów. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Blizszych informacji udziela dyrekcja zakładów.
K-306-0

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej nr 1 w Koszalinie podaje do wiadomości wszystkim instytucjom, urzędom i przedsiębiorstwom na terenie miasta Koszalina, że termin zatwierdzenia umów na wywóz nieczystości stałych z nieruchomości oraz zmiatania ulic miła z dniem 10 stycznia 1956 r. Po tym terminie żadne umowy zawierane nie będą, a tym samym nie będziemy wykonywać żadnych usług. Umowy można zawierać w biurze MPGK nr 1 przy ul. Lechickiej nr 9 w godzinach od 10 do 13.
K-503-0

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

zapraszają na
»NOC SYLWESTROWĄ«
do
»BALTYKU«, »POLONII« I »POMORZANKI«
W programie występy artystyczne i inne atrakcje. Wstęp za kartami konsumpcyjnymi, które można nabywać u kierowników lokali.
K-507-0

OGŁOSZENIA DROBNE

OSZCZERSTWO rzucone na Chobros Marię z Człuchowa odwołuję jako nieprawdziwe i przeproszam — Chmura Janina. P-337-1
OSSOWSKA Łucja zgubiła legitymację służbową Nr 194 wydawaną przez Wydz. Oświaty Prezydium PRN w Sławnie P-356-1

Działkowe — Spółdzielnię Produkcyjne — Rolnicy — Ogrodnicy Nasiona warzyw, kwiatów i drzew

o gwarantowanej jakości pod względem odmianowym i gatunkowym oraz gwarantowanej sile kiełkowania
drzewa i krzewy owocowe i ozdobne

dobrowej jakości — kwalifikowane przez wojewódzkie komisje kwalifikacyjne — zakupić można we

Wzorcowych Sklepach Nasiennych

Poznańskiej Okręgowej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa

Poznań, ul. Palacza Nr 134 — — — telefony 64796 i 65114

Nr 4—Koszalin Plac Gwiazdzisty Nr 1

oraz w sklepach gminnych spółdzielni »Samopomoc Chłopska«

Ponadto sklepy zaopatrzone są w pełen asortyment środków ochrony roślin, narzędzi i przyborów ogrodniczych oraz sprzęt pszczelarski.

Wzorem ubiegłego sezonu P. O. C. N. O. S. w Poznaniu rozprawdzać będzie dla gospodarstw mało- i średniorolnych — przesyłkami pocztowymi — za zaliczeniem

NASIONA ROLNE

kości zęb, kukurydza, rzepa ściermiskowa, łubin pa stewny, wyka ozłma, esparceta, koniczyna czerwona, inkarnatka, lucerna siewna, nostrzyk, przelot, dynia oleista, gorczyca biała, krokosz, kapusta absyńska, rzodkiew oleista oraz buraki, kapusta, marchew i brukiew pastewna; nasiona traw — tymotka, rajgras angielski, rajgras włoski itd.

na podstawie pisemnych zamówień, które przesłać należy pod adresem:

P.O.C.N.O.S. — Sklep Nr 4 Koszalin—Plac Gwiazdzisty 1

UWAGA: ze względu na zaliczenie pocztowe przedpłat nie przyjmuje się.

K-510-1

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR

w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych

MOSKWA. Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami innych państw. Uchwała głosi:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po omówieniu sprawy wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami innych państw, określa z zadowoleniem, że Deklaracja Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 roku znalazła pozytywny odzwierciedlenie w parlamentach wielu krajów i przyczyniła się do pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych kontaktów

Rady Najwyższej ZSRR z parlamentami innych państw. Pobyt w Związku Radzieckim delegacji parlamentarnej Finlandii, Anglii, Indii, Szwecji, Syrii, Jugosławii, Japonii, Belgii, Francji, Luksemburga, Austrii, Albanii, Polski oraz Iranu i pobyt delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Finlandii, Polsce, Albanii, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, na Wę-

grzech i w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczyniły się do nawiązania osobistych kontaktów między deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR a członkami parlamentów innych państw i do głębszego zaznajomienia się z ustrojem państwowym, ekonomią i kulturą, z życiem i warunkami bytu narodów tych krajów.

Zagraniczne delegacje parlamentarne, które odwiedziły ZSRR, mogły przekonać się, że narody Związku Radzieckiego, zajęte twórczą, konstruktywną pracą, są żywo zainteresowane w zachowaniu pokoju i popierają jednomyślnie politykę za granicą rządu radzieckiego, zmierzającą do zapewnienia pokojowego współistnienia państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Delegacje Rady Najwyższej ZSRR spotykały się wszędzie również z gorącym dążeniem narodów do pokoju.

Rada Najwyższa ZSRR uważa, że wymiana delegacji parlamentarnych, podobnie jak i rozwój innych form kontaktów parlamentarnych, przyczyni się do jeszcze lepszego zrozumienia wzajemnego między narodami, a tym samym wywrze korzystny wpływ na złagodzenie napięcia międzynarodowego, na zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Rada Najwyższa ZSRR oświadcza, że działalność parlamentów w dziedzinie rozwoju stosunków i kontaktów parlamentarnych w interesie międzynarodowej współpracy i utrwalenia zaufania między krajami spotyka się również w przyszłości z gorącą sympatią i całkowitym poparciem ze strony Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego.

Moskwa, Kreml, 28 grudnia 1955 roku.

Z obrad IV sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Sesja Rady Najwyższej ZSRR trwa.

Dnia 29 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości, które odbyło się przed południem w Wielkim Pałacu Kremleskim, obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludzi pracy stolicy Związku Radzieckiego, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni. W łóżach prezydium zasiadli przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego oraz ministrowie. Na posiedzeniu obecne były delegacje parlamentarne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Iranu, przebywające w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, jak też bawiarce w Moskwie szwadronem rządową delegację Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zebrań wysłuchali z dużą swobodą sprawozdania przewod-

niczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu.

Przemówienie Bułganina było wielokrotnie przerywane oklaskami.

Po sprawozdaniu N. A. Bułganina zabrał głos członek prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow. Stwierdził on na wstępie, że w całej pełni zgadza się z wszystkimi sformułowaniami zawartymi w sprawozdaniu N. A. Bułganina, N. S. Chruszczow oświadczył, że radziecka delegacja rządowa z dużą przyjemnością przyjęła za prośbą rządów Indii, Burmy i Afganistanu do odwiedzenia tych krajów. Następnie N. S. Chruszczow omówił zasady równouprawnienia i suwerenności, w oparciu o które Związek Radziecki buduje swe stosunki z innymi państwami.

G.Gheorghiu-Dej I sekretarzem Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT. W dniu 28 bm. zakończył obrady Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej. Zjazd wybrał Komitet Centralny RPR i Centralną Komisję Rewizyjną. Na posiedzeniu końcowym delegacji uchwalili tekst depe-
szy z pozdrowieniami dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Następnie odczytano komunikat o posiedzeniu plenarnym nowo wybranego Komitetu Centralnego, na którym ukonstytuowało się Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej w następującym składzie: G. Gheorghiu-Dej, Chivu Stoica, I. Kiszyniewski, G. Apostol, A. Meghioros, E. Bodnarus, M. Constantinescu, K. Pirulescu, P. Borila, A. Drganici i I. Caucecu.

Sekretarzami KC RPR wybrani zostali: G. Gheorghiu-Dej (pierwszy sekretarz), I. Kiszyniewski, N. Caucecu, I. Fazeca i I. Cosma.

Przemówienie końcowe wygłosił G. Gheorghiu-Dej.

Moskwa, Kreml, 28 grudnia 1955 roku.

XVII Zjazd Komunistycznej Partii Szwecji

SZTOKHOLM. Dnia 28 bm. rozpoczął się w Solna (przedmieście Sztokholmu) XVII Zjazd Komunistycznej Partii Szwecji z udziałem około 300 delegatów. Na zjeździe obecni są goście zagraniczni — przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych szeregu krajów.

W imieniu Komitetu Centralnego otworzył zjazd dyrektor naczelny dziennika „Ny Dag” Gustav Johansson.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty: referat sprawozdawczy z działalności Komitetu Centralnego, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; o zmianach w statucie partii; prasa partyjna i zbliżająca się kampania przedwyborcza; wybory instancji kierowniczych partii.

Referat na temat pierwszego planu partii w dziesięcioletnim okresie przed wygłoszeniem go przez przewodniczącego Komunistycznej Partii Szwecji Hilding Hogberg.

W A ulice i place stolicy przyszła w ostatnich dniach starego roku zima z trzaskającymi mrozami i śnieżnymi zadymkami. Zasypana puszystą bielą bulwary, ogrody i parki. Nocą, na granatowej kopule moskiewskiego nieba błyszczy wąski sierp księżycy.

Zbliżający się Nowy Rok nie zdążył jeszcze wejść do miasta, a moskiewczanie witają go już jak najlepszego, najbardziej oczekiwanego gościa. Przygotowali na jego powitanie wiele radosnych wiesci. W sylwestrowy wieczór usłyszeli on tysiące toastów wzniesionych przez moskiewczan za ich osiągnięcia w pracy w roku ubiegłym i za szczęście i pomyślność w nadchodzącym roku.

Ludzie pracy stolicy radzieckiej wykonali plan ogólnej produkcji na rok 1955 już w połowie grudnia. Górnicy podmoskiewskiego zagłębia węglowego wydobyli na początek nowego, nadchodzącego roku ponad 200 tysięcy ton węgla. Około 40 tys. ton stali i wyrobów walcowanych wyprodukowali w roku ubiegłym moskiewscy hutnicy. Moskiewscy tkacze i włókniarze dali krajowi 25 milionów metrów tkanin ponad plan, a pracownicy przemysłu obuwianego — ponad 1 milion par obuwia. Kolejjarze węzła moskiewskiego załadowali ponad plan około 70 tys. wagonów towarów niezbędnych dla gospodarki narodowej. Oto mimo mrozu i śnież-

nej wichury, ze stacji Rybnoje odchodził do stolicy lokomotywa nr LV 18002. Prowadzi ją ze zwiększoną szybkością znany radziecki maszynista ciężkich pojazdów, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Wiktor Błażenow. Spieszmy się z doprowadzeniem pociągu do stolicy i zameldowaniem o tym, że jego lokomotywa prowadzi ciężkie pociągi, przewiozła w roku ubiegłym ponad 100 tys. ton ładunku.

Moskwa w przededniu Nowego Roku

Zatelefonowaliśmy do dyrektora fabryki budowy maszyn im. Sergo Ordżonikidze, Jakuba Kozłowa.

— Powiedzieć, towarzyszu, jakże są wasze osiągnięcia u progu nowego roku?

— Wykonaliśmy przed terminem plan 1955 roku.

— A nad czym pracujecie obecnie?

— Montujemy maszyny na początek 1956 roku, m. in. agregaty dla przedsiębiorstw budowy maszyn rolniczych, przemysłu samochodowego i traktorowego. Kończymy budowę linii automatycznej do produkcji zespołów do maszyn dla przemysłu bawełnianego.

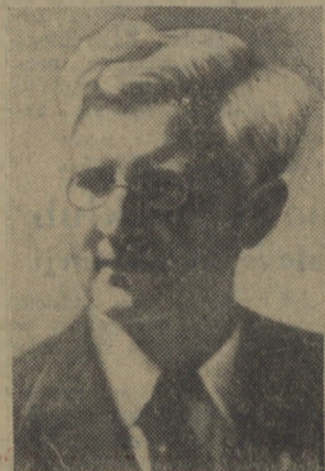
Laureaci Międzynarodowych Nagród Stalinowskich »Za utrwalanie pokoju między narodami« za rok 1955



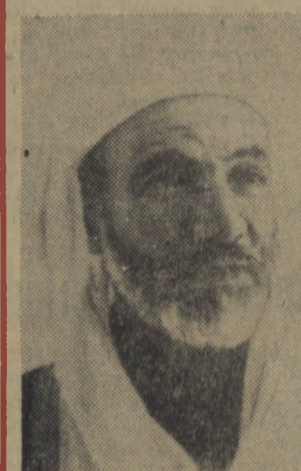
TON DIEK THANG (Demokratyczna Republika Wietnamu)



ARIKO SEKI (Japonia)



RAGNAR FORBECH (Norwegia)



SZEIH MOHAMMED AL-ASZMAR (Syria)



LAZARO CARDENAS (Meksyk)



JOSEPH WIRTH (Niemiecka Republika Federalna)

Sekretarz Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA i redaktor »Daily Worker« wznowili działalność

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Daily Worker”, sekretarz generalny Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA J. Dennis i redaktor „Daily Worker” J. Catts, wznowili działalność polityczną. Na podsta-

wie ustawy Smitha, zostali oni aresztowani przeszło 5 lat temu. Po zwolnieniu z więzienia w marcu br. Dennisowi i Gatesowi zabroniono prowadzenia działalności politycznej do dnia 28 grudnia 1955 roku.



Tysiące osób przechodzi do NRD z Niemiec zach.

BERLIN. 3000 osób przeszło w bieżącym roku z Niemiec zachodnich do NRD. Większość z nich to młodzi mężczyźni, którzy nie chcą znaleźć się w szeregach nowego Wehrmachtu.

M. in. przybył niedawno do Rostocku Egon Heldt, który uciekł z tzw. obozu młodzieży wego w Sandbostel koło Bremerforde w Niemczech zachodnich. W obozie tym — jak mówi Egon Heldt — przygotowywano młodych mężczyzn poniżej lat 25 do służby w nowym Wehrmachcie. Przechodził on tam specjalne przeszkolenie polityczne, którego tematem jest rola paktu północno-atlantyckiego, zagadnienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich itp. „Wykłady” pełne są ataków na NRD i Związek Radziecki. Całe kierownictwo obozu składa się z byłych oficerów hitlerowskich.

USA ratyfikowały układ o dostawach broni dla Niemiec zach.

BERLIN. W Bonn podano oficjalnie do wiadomości, że 27 grudnia w Waszyngtonie został ratyfikowany układ między Stanami Zjednoczonymi a Niemiecką Republiką Federalną o „wzajemnej pomocy w celach obronnych”, podpisany 30 czerwca 1955 roku. Tak więc, układ o amerykańskich dostawach broni dla armii zachodni-niemieckiej wszedł w życie.

dziennia ozdób choinkowych za prawie pół miliona rubli.

Noworoczne prezenty sprzedaje w Moskwie 60 sklepów. Codziennie moshwiczanie dokonują w nich 25 tys. zakupów.

W Moskwie trwa ostatnie przygotowania do Sylwestrowego wieczoru. Gospodynie spieszą do sklepów po zakupy na świąteczny stół, robią telefonem zamówienia na dostawę do domów. W restauracjach i kawiarniach przyjmują się zamówienia na świąteczny stół, robią telefonem zamówienia na dostawę do domów. W restauracjach i kawiarniach przyjmują się zamówienia na świąteczny stół, robią telefonem zamówienia na dostawę do domów.

W tych dniach szczególnie duży ruch panuje w moskiewskich urzędach pocztowych. Co godzinę ze stolicy we wszystkie krańce Związku Radzieckiego i daleko za jego granice płynię potok depe-
szy. Słowa noworocznych życzeń biegą z Moskwy do wszystkich zakątków świata, do szarych lodów Arktyki, do nieznanej Antarktydy.

A kiedy w noworoczną noc kremlowskie kuranty wbiją godzinę dwunastą, radio moskiewskie na cały świat poniesie słowa:

„SZCZĘŚLIWEGO NOWOROCZNEGO, TOWARZYSZE!”
Aleksander Iwanow

W Moskwie wszystko przypomina o zbliżającym się święcie. Nad miastem unosi się zapach chojny. Stolicy dostarczone świerki z podmoskiewskich lasów. Wiele choinek siodli już sale w szkołach, klubach i domach kultury, ciepłe i przytulne mieszkania moskiewczan.

Szczególnie dużo radości niesie te dni małym moskiewczanom. Zapewniają oni kłopotliwym zabawek i ozdób choinkowych, gdzie mogą

znaleźć czego dusza zapagnie. Zatrudzczyli się o to rząda moskiewskiej fabryki zabawek, wypuszczając ponad 10 milionów różnorodnych ozdób choinkowych.

Zajdźmy na jeden z takich kiermaszów, który znajduje się w centrum Moskwy, w Pasażu Pietrowskim. Naprzeciw nas wielka choinka. Z jej przybrania można wywnioskować, jak bogatym wyborem zabawek dysponują urzędownie tu liczne kioski, zbudowane w oparciu o motywy z narodowych bajek rosyjskich. 50 noworocznych kiermaszów, zorganizowanych w różnych dzielnicach Moskwy, sprzedaje